

40833

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024066

K A Z A N I E

w Dzień

JOZEFA SWIĘTEGO

którégo

B O G

W O B R A Z I E

*Przy Kollegiacie Kaliskiej
będącym,*

od dawna do tych czas

CUDAMI i ŁASKAMI
w słaWi.

M I A N I E

PRZĘZ

X. GABRIELA CEDROWICZA

Kanonika Łeczyckiego

Plebana Opatowskiego,

i Słupskiego,

K A L N O D Ł I E J E

Szkół Woiewódzkich Kaliskich.

w K A L I S Z U

w Drukarni J.O. Xcia Jmci PRYMASA

Arcey - Biskupa Gnieźnieńskiego R. 1787.

Teolog. pol. 7131.



C E N S U R A.

Czytalem Kázanié w Dzién
Świétého Józefa w Kaliszu,
przez Jmé X. Gabryela Cedro-
wicza, Kanonika Łeczyckiego
&c. miané; które iako w za-
miarze pomnożenia należytyé
ku tému Świétému czci napi-
sane, i z Duchem prawdziwéy
Religii zgodné, warté bydź
ładzê Druku. Dan w Kaliszu,
Dnia 15. Kwietnia, Roku 1787.

X. JAN GORCZYCZEWSKI

O. P. D. Szkół Woiewodz:

Kaliskich Pro-Rektor.

Ksiąz w Archi-Diecezyi

Gnieźnieńskiey Censor.

mpp.

40833

765



D O

Wielmożnégo

Jego Mei Pana

JOZEFA FRYDERYKA

z Lipégo

LIPSKIEGO

Lowczyca Wschowskiego

DOBRODZIEIA.

*M*ówić prawdę, i pi-
sać prawdę, ieżeli
czym, to Kaznodzieiów,
nayıstotnieyszym obowią-
zkiem iest. Obląd rozumu,
a z w któ-



w którym lud prosty, i
przenabożné dusze zostaię,
do nich należy z ferc wy-
prowadzać, prawiąc przed
ludem po Kázalnicach, co
się gruntuie na zdrowey
Nauce. W téy to ia myśli
chciałbym układać każde
Kázanie; w téy nawet i
to ułożyć chciałem, mnięy
dbając, czy się wszystkim
przypodoba, byle się podo-
bało BOGU, i temu Świę-
temu, ku którego czci ie
pisałem, mówiłem; a teraz
pod Twém, Wielmożny ŁO-
WCZYCU, Imieniem, na
widok wydaię. Miło mi,
przy-



przynajmniej w ten sposób,
oddadź sprawiedliwość, któ-
rą się Twoim Przymiotom
należy. Odtąd, iak szcze-
ście mam Ciebie zaznania,
(mam zaś od lat kilku, a
i Ty dopiero masz do kil-
kunastu) to-m iedno w Two-
iej uważał Osobie, coby, i
zaczności Rodu nie plamiło
nigdy, i, iak rzadko w mło-
dym wieku bywa, dobrej
obyczajności nie kazilo
najmniej. Rodu-ć Two-
iego tu ja wspominać nie
myśle; albo, iezli, to tylko
też wspomnę. Znán on
jest każdemu, komu znane

L.P.D.



LIPSCKICH i ZY-
CHLINSCKICH Imie.
To zaś, chyba temu zna-
neby nie było; komu in-
nych Domów, i samey Pol-
ski, nieznanne Imiona. Dom
to Starożytny; Dom z
Wielkimi się Dórami łą-
czący; Dom w Kraiu swo-
im, i po obcych Kraiach,
wysokich Godności, Dosto-
ieństw i Urzędow, syty.
Dom, słowem, ktoremu ia,
w Przodkach zaślugi, w
Wielmożnych Twoich RO-
DZICACH uszanowanie,
w Tobie zaś TOBIE tę
małą pochwałę, nie dla
tego,



tęgo, żeś LIPIŃSKI, (boć
rodzić się z tych lub owych
Rodziców, pod tem lub
owem Imieniem, losem iest)
ale dla tego, żeś rzadkich
przymiotów, żeś grzeczno-
ści wielkiey, żeś nadziei w
zaśwycie dla Domu nie
chybney, przyznawając, pi-
szę. Ni w tem, co piszę,
myle się. Ow Twoy wiek
dziecinny w przykładaniu
się z pilnością do nauk,
z okazem w nich nie małe-
go, ktoremu ia przytomny
bywałem, postępku: owa
Twoia, z zabranem rozu-
mu, na BOGA pamięć:

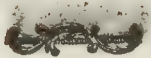
owo



owo od Religii ni na krok
nie odstępowanie; owa w
nabożeństwie bez przyślad,
ot zgoła taka, iak w tem
jest Kazaniu, przykładność:
owo ku Wielmożnym RO-
DZICOM uszanowanie i
przywiązanie: owa ku tym,
co Cię pouczali, przychyl-
ność: owa w kaźdey chwa-
lebney rzeczy nie naciągana
zmozółem ciekawość i prze-
niknienie: ow o wszystkiem,
można powiedzieć, że zdro-
wy rozsądek i bez przesąd-
dow



ów zdanie: owo w postępowaniu z każdym przy-
milenie: owa uniżoność,
choć przy tak znacznych
na Ciebie, ile Jedynaka,
spadających Włościach:
owa Twoja szczerść, rze-
telność, otwartość, wro-
dzona Ci dobroć; i, co za-
tem idzie, a bez czego czło-
wiekowi między ludźmi żyć,
dopioróż między Obywate-
lami żyć Obywatelowi, le-
piejby, moim zdaniem, nie
żyć, ów już poczynający
s się



się Twój, i szacunek, i
przyjaźń, i miłość; więcej
niż pewną nadzieję mi czy-
nią, iż, będąc tej pochwala-
ły godnym, nie prześlaniesz
na niey, ale coraz o wię-
kszey staranność mieć bę-
dziesz, dobrym się Synem
kochanej OYCZYZNY,
gdys dobrym iest kocha-
nych RODZICOW,
stając. Tak-ci bym ja
wrożył, i tak pewnie się
wiści. Co widząc, do kogo
należy, odda-ć w wymiar
to,



to, co się, przy tak zacnem
Urodzeniu, tak znacznym
przymiotom, oddaie. Za-
ługi w Oyczyźnie, do któ-
rych usposobiasz się, nie
idą bezwzględnie. Nie pay-
dą i Tobie; da się to
widzieć. Obyśmy tylko,
przechyliłni Imieniowi Twa-
mu i Tobie, w niezadługim
to czasie wyrzeli!. Oby w
jak najprędszym wyrzeli to
czasie Wielmożni Twoi
RODZICE; lecz oraz,
oby się zapatrywali na to

b 2 w nay-



w naypoźnieyszy czas! Boć
tego są ze wszech miar
warci. Życie dobrych lu-
dzi, by naydłuższem było,
krotkie iest. Z takich, im
kto dłużej żyje, tem dłu-
żej godzién żyć. Równie
i oni są godni. Godni dla
tęj uczynności ku BOGU,
z którą się w murowaniu,
stáwianiu Kościołów, i in-
nych NAWYŻSZEMU
i Sobie wiadomych, chwátły
godnych czynach, wylewają
nieśkapie ku Niemu. Go-
dni



1
dni dla tęj rzetelności,
szczerości, ludzkości, ta-
skawości, która Im wro-
dzona, a którą „wiedząc,
iż tego próżno ziemia dźwi-
ga, kto tylko sobie, a nie
innym żyje „wielom; toż,
między wielomą, naszem
też Zgromadzeniu, z do-
broczynności swojej oka-
zuia. Godni dla związku
przyjaźni, który sobie u
wszystkich serc Obywatel-
skich i pomiędzy wszystkie-
mi skarbia, mając go u
ka-



każdego, iak náyściśleyszy,
i iak náyściśléy ku każde-
mu chcącemu, chyba, ktoby
z winy swoiéy nie chciał,
zachowując go, a zachowi-
jąc bez zmiany, bez nad-
werezienia, z przykładem
wszystkim, iak ma być na
zawsze, gdy raz iest, nie ro-
zerwany. Godni (że inne nie
zliczone, Im włáśnie przy-
mioty, wárté słowienia,
chwálenia, i naśladowania,
pominę) godni i dla Cie-
bie, który tak Godnych

RO-



RODZICOW, Godnym
SYNEM będąc, godnym
wraz iesteś, gdyby można,
z Nimi, żyć nie przerwa-
nie; a przynajmniej żyć
jak najdłużej. Tego-ć ra-
to Jam, i Tobie Wielmo-
żny ŁOWCZYCU, to
Ci Kазanie, w Dzień O-
pieki tego, którego Imie-
na sobie nosisz, a o kto-
rym w Dzień sam Imie-
nin Twych miané, odda-
ję; najmocniej życzę.
Przyjmiesz ie zapewne
tem



*tem chętniey, im cieka-
wszy byleś, nie będąc na
całym, całe ie przeczytać.
Oto masz! czytaj go; mnie
w łasce swoiey i przyja-
źni stałej trzymając, kto-
rey się na zawsze polecam.*


WIELMOZNEGO

P A N A


DOBRODZIEIA

nayniższy Sługa

X. S. Cedrowicz.




KAZANIE.



Gloria & honore coronasti
eum Domine: & constitui-
sti eum super opera manuum
tuarum. PSALM, VIII. V. 7.

*Chwałę i cześć ukoróno-
wałeś go: i postanowiłeś
go nad dziełami rąk
twoich.*



Bozkie to, w Piśniach Da-
widowych, i o BOGU, słowa.
Tak Paweł Święty, swoich
A cza-



ad Hæbr. 11. czasów, Żydów; tak tłumacze Piśma, nam, naszym; po-
 7. Cornelius a Lapidē in lo- daia. Słowa té przecież stó-
 cum citatum. fować się mogą i do innych

Świątých, a zwłaszcza do dziś Wielkiego Świątęgo, którego indzięu uroczyscie pamięć, tu zaś, w tém Mieście, iak náyuroczyscięu, dla cudów i łask u tego Obrazu doznanych, obchodzim, Obraz to, co wiemy, wślawiony; Obraz łaskami śynący; Obraz prawdziwie cudowny. Obraz zatém, dla tego wślawiēniā, dla tych łask i cudów, nie

Czytāy w za- tyło temu Woiewództwu, nie
 piśie cudów tyło całęu prawie Polscze;
 i łask, co się stało w Ka- ale téż i innym Narodóm,
 ryntyi, pod ale, co iest náywięcięu, Gło-
 liczbā 60.

wie



wie saméy świata, Rzymowi, i. 172.
 znany. Prawdziwie go BOG Wyrok
 uwielbił, *Gloria & honore* Rzymski o
coronasti eum Domine; a, gdy, koronacyi te-
go Obrazu.

skoro się ludzie do-n' udaia,
 w nim łaski i cuda bezprze-
 stannie czyni, nad dziełami
 go rąk swoich postawił, *Et*
constituisti eum super opera ma-
nuum tuarum. Czeká on ie-
 dno przez to uwielbiénie, swé-
 go, w czasie zaś, Obrządku;
 czeká téy Uroczystości, która
 mu náleży; którą mu Rzym
 przyznał; a któręy, iak Ka-
 lisz Kaliszem, nie widziáł.

I o tym-ci to Obrazie, czy-
 li, (boć nie Obráz czciemy, Bellarminus
 ale w Obrazie Świętego; de Imag: San-
 nie do Obrazu się udaie'm, ctorum. Lib:
2. Cap: 22.

A a

ale



ale do Świętego) o tym Pa-
tryarſze wielkim, o tym
Matki Bożej Oblubienicu, o
tym Oycu mniémanym JE-
ZUSA Chryſtufa, JOZEFIE
Świętym, gdy dziś wezwany
mám mówić; niech to tylko
o BOZE! mówię, coby z rozſła-
wiéniém więkſzém JOZEFA
Świętego, w tym Obrazie,
było. JOZEFA-ć Świętego,
ieſt w czém, i z czego wy-
ſławiać. Słowiénié iednak,
bez pożytku ludzi, na nie-
wieleby ſię przydało; a, iak
BOGU, który w Świętych
od ludzi wyſławiany bywá,
tak Świętym, których BOG
przez ludzi wyſławiá, nie
náymiłszém byłoby zapewné.

Tak-



Tak-ci, ludu wierny! Rzecz
to z siebie iasną. Lepiéy
jest, Świętého nie chwálić;
niż go, niby chwáląc, nie
chcieć z chwálénia korzyść.
Próżné to, próżné, chwálénie.
Dla czego i iá, lubo wám
przełożyć zamysłám, czczenié
w tym Obrazie Patryarchy
JOZEFA Świętého, ucieka-
nie się w tym Obrazie do
Patryarchy JOZEFA Świę-
tého; z tém wśzystkiém nie
chcę i tego, co by nauką bydź
mogło, nie podadź. Słuchay-
cieśz mię tedy. Czcic JO-
ZEFA Świętého potrzeba,
uciekać się do JOZEFA Świę-
tého potrzeba; a czcic i u-
ciekać, przez wzgląd tego
sámé-



samého Obrazu. Nie próżno
to tu, w tym Obrazie, łaski
i cuda BOG czyni; nie pró-
żno go wślawił, i do dziś
dnia wślawia. Obraz to JO-
ZEFA, JOZEF Święty,
jest to Mąż MARYI, jest
Oyciec Mniemany JEZUSOW,
jest Mąż sprawiedliwy, co-
cie i w Ewangelii dzisiey-
szej słyszeli, *Ut putabatur*
filius Joseph. - *Joseph autem*
Vir ejus, cum esset justus; a
gdy sprawiedliwy, tém samém,
jak Święty Hieronim przy-
wodzi, wszystkiemi cnotami
ozdobny: *Joseph vocari justum*
propter omnium virtutum per-
fectam possessionem; toć się po
BOGU, MARYI, náybespie-
czeniéy

Lucæ III.

†. 23.

Mathæi I.

†. 19.

In Cap: Citt:

Math:



czaięć spuścić na-n możemy,
czcząc go i wzywając w po-
trzebie każdéy, zwłaszcza, gdy
tu jest cudowny; ale czcząc
go i wzywając tak, iak czcić
się i wzywać należy. Oto, co
wam mam tłumaczyć. Zwa-
żajcie, iuż mówię.

Ze tu jest, w tym Obra-
zie, cudami slynący JOZEF
Patriarcha, JEZUSOW Mnie-
many Oyciec, a MARYI
Mąż; czciycie Boga w
tym Świętym, a czciycie
przez wzgląd tego samého
Obrazu. BOG w nim abo-
wiem wślawiwszy od dawna
tego Świętego cudami, chce,
aby był czczony. *Gloria &
honore coronasti eum Domine.*
Piérwśza.



Ze tu iest w tym Obrazie, cudami slynący, JOZEF Patryarcha, JEZUSOW Mniemany Oyciec, a MARYI Mąż; uciekaycież się przez tego Świętého do BOGA, a uciekaycie przez wzgląd tego samého Obrazu. BOG w nim abowiém nie przestając wślawiać do tych czas tego Świętého cudami, chce, by był wzywany. *Et constituisti eum, super opera manuum tuarum.* Drugą.

Czczénie Świętého, czyli, boć to iedno, czczénie w Świętym BOGA; uciékanié się do Świętého, czyli, boć to iedno, uciékanié się przez Świętého do BOGA; oboie szczególniéy



nię przez 'wzgląd tego sa-
mego Obrazu, dwie części
Kázania.

Wielki BOZE, w Náy-
świętszym Sakramencie uta-
iony Panie! Twoja to spra-
wa, gdy sprawa Twégo Mnie-
mánego Oycá. Náyświętszá
MARYO, w Poczęciu siebie
nie pokálaná, w poczynaniu
Syna niekázóná Panno! Twoja
to sprawa, gdy sprawa Oblu-
bieńca Twégo. Gdy więc
waszá sprawa, Chryste JEZU,
dáy mi tyle łaski, bym to, co
jest założóné, dowiódł, a do-
wiodł z pożytkiem; przy two-
iej modlitwie, Náyświętszá
BOGA - Rodzico, Dziewico,
Niepokálanie poczetá Panno,
Swię-

Świętęgo JOZEFA Oblubie-
nico! *Ad M. D. Gl.*

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Czcic Świętych, i ich
Obrazy, potrzeba. Inaczey-
było-by to iedno, co trzymać

Iconoclastae, z owymi, którzy, na cześć
czyli Obrazo- obrazów bili. Ah! waruy
borey na po- nas Panie, nie tylko tak czy-
czątku Wie- nić, lecz i myśleć tak! Cze 6
ku VIII. po- nić, lecz i myśleć tak! Cze 6
wstali; tegóż Świętych Obrazów iest dawną,
samęgo Wie- cześć od Kościoła przyznana,
ku potepieni cześć naostatek cudami stwier-
sa. dzona. Ze dawną; ma o

*In Epist: ad
Julian: Imp:*

tę Bazyli. *My Istorye,* tak
piſze ten Święty, *Obrazów*
Świętych Bożych czcimy, to

ba-



bowiém nam iest podano od Apo-
stołów. Toż samo twierdzi
i Święty Damascén, który, za
cześć Obrazów, rękę miał od-
ciętą, cudownie sobie potem
przywrocóną. Ze od Kościoła
przyznana; doczyta się każdy
w Zborze powszechnym Ni-
céńskim drugim, który pra-
wie na tém cały szedł, że
cześć Obrazów, iak iest chwá-
lebná, tak i przyzwoitá. A
co niektórzy, idąc za zdaniem
Ojców pewného Soboru (*),
który

Lib: 4. de Fi-
de. Cap: 17.

(*) Sobór ten odprawiał się Roku
305. w Andaluzyi Królestwie Hisz-
pańskim, Eliberytański, iak jedni pi-
szą, Hliberytański, iak drudzy, zwa-
ny. Má Canone 36. te słowa: Placuit
picturas in Ecclesia non debere esse, ne,
quod colitur & adoratur, in parietibus
depingatur. Lecz to mógł uczynić,



który był szczególny, mówią,
iż

abo stąd, że lud na tén czas mocno do malowideł był przywiązany, a zatém i do samého bałwochwalstwa skłonny; abo stąd, że, co napisał Bellarmin, iak w téy, tak i w innych rzeczach, mógł się, ile szczególnie, bo tylko z dziewiętnastu Biskupów, między którymi pierwszeństwo trzymał Osius, Kordubenski Biskup, zebrać, pomylić. Broni jednak tych Ojców Graveson. Kto chce, niech czyta Istoryą iego Kościoła, Tomo I. *Colloquio III. Saeculo IV.* u mnie na karcie 91. I Święty ó Epifaniusz, będąc Salamińskim na Cyprze Biskupem, w tymże samym wieku, w którym był tén Sobór, obieżdżając swą Dyecezyą, i widząc na iednym mieyscu we drzwiach Kościoła Obraz wiszący, na którym był malowany Chrystus, wziął go i podarł. Ale to uczynił, iak sám w swym liście oświadcza, dla tego, iż rozumiał, że to Obraz świecki. Tak go wymawia i Vasques. Petawiułza téż o Obrazach, słowa: *Sed illud ante omnia constituendum, imagines ex eo-*

Ad Ioannem
Hierosolym.

Libr: 15. de
Incarn: c. 13.
n. 1.



ież po Kościołach Obrazy miej-

rum per se genere esse, quæ adiophora nominantur, hoc est, quæ ad substantiam ipsam Religionis non attinent, sed in potestate sunt Ecclesiæ, ut ea, vel adhibeat, vel abieget, pro eo, atque satius esse decreverit, nec nie stanowią. Bó dáymy to, że istota Religii na nich nie zależy, iak má i Katechizm Filozoficzny w Tomie II. na karcie 361. z tém wszystkim ich czczenié i używanie, nie się nie przeciwi, ni prawu natury, ni spółeczności, ani Religii. Takieć to pewnie wygrzebiąc kawałki, Jan Kalwin, napisał: *Principio, si quid nos movet veteris Ecclesiæ auctoritas, meminerimus, quingentis circiter annis, quibus magis adhuc florebat Religio, Et sincerior doctrina vigebat, Christiana templa fuisse communiter ab imaginibus vacua.* Wszakże bardzo się pomylił. Oprócz abowiém wyżey położonych, są jeszcze inni, co dawność Obrazów przywodzą. Tak Święci: Bazyli o Obrazie Świętego Barlaama, a Grzegorz Nyssieński o męczeństwie Teodora Świętego, które były w Ko-

Lib. Instit.
cap. 11.



mieysca mieć nie powinny;
to iak ci Oycowie szczegó-
nie zebrani, tak i z nimi
trzymający, mogli i mogą się
mylić. Wytyká im to Kar-
dynał Bellarmin. Ow to Bel-
larmin, o którym Papież Kle-
mens VIII. mówił: Tego
wybiéramy, bo nie má mu
Kościół równého w nauce.

Cap: 9. de i-
magin: San-
ctorum.

Hunc

*In vita The-
odori.*

ściołach odmalowané, piszą, drugi-
to przydając: *Solet enim ut pictura*
tacens in pariete loqui, maximeque
prodesse. Tak Święty Paulinus o na-
rodzeniu Felixa Świętego Nolańskiego
Biskupa pisząc, mowi:

.... *Sanctasque feramus in aulas*
Miremurque sacras veterum monu-
menta figuras.

Czytaj o tym wszystkim, kto
chcesz, obszerniey, w książce: *Dictio-*
narium Theologicum Portatile. P. Ab-
batis D. Prosperi ab Aquila Tomo II.
sub - **ICONOCLASTE.**



Hunc eligimus, quia non habet
Ecclesia parem, quoad doctrinam.
 Wytykã i ostatni, co náygrun-
 townieysza, Święty Zbór Try-
 dentcki, Niceńskiego o Obra-
 zach przywodząc ustawy (*),
 w nay-

Vide George
 Gengell S. J.
 in Prolog:
 Tract. Theo-
 log: de Jud:
 Univers.
 Sess: 25. de
 Sacri Imagin:

(*) Te sã Jęgo Rowa: *Sequentes*
divinitus inspiratum Sanctorum Patrum
nostrorum Magisterium, & Catholicę
traditionem Ecclesię (nam Spiritus
Sancti hanc esse novimus, qui nimirum
in ipsa inhabitat) definimus in omni
certitudine ac diligentia, sicut figuram
pretiosę ac vivificę Crucis, ita Vene-
rabiles ac Sanctas Imagines proponen-
das, tam, quę de coloribus & tessellis,
quam quę ex alia materia congruen-
ter in Sanctis Dei Ecclesiis, & sacris
vasis & vestibus, & in parietibus ac
tabulis, domibus & viis, tam videlicet
Imaginem Domini DEI & Salvatoris
nostri JESU Christi, quam intemeratę
Domine nostrę Sanctę Dei Genitricis,
honorabiliumque Angelorum, & omnium
Sanctorum simul aliorum Virorum.
 Quanto enim frequentius per imagina-



w náymniefzey nieodmianie
uchwa-

lem formationem videntur, tanto, qui
has contemplantur, alacrius eriguntur
ad primitivorum eorum memoriam,
Et desiderium, Et ad osculum, Et ad
honorariam his adorationem tribuen-
dam. Non tamen ad veram latrariam,
quæ secundum fidem est, quæque solam
Divinam naturam decet, impartendam;
ita, ut istis, sicuti figuræ pretiosæ ac
vivificæ Crucis, Et Sanctis Evangeliiis,
Et reliquis sacris monumentis, incenso-
rum Et luminum oblatio ad horum
honorem efficiendum exhibeatur, quem-
admodum Et antiquis piæ consuetu-
dinis erat. Imaginis enim honor ad
primitivum transit, Et qui adorat
Imaginem, adorat in ea depicti substi-
tuentiam. Sic enim robur obtinet San-
ctorum Patrum nostrorum doctrina, id
est traditio Sanctæ Catholicæ Ecclesiæ,
quæ a finibus usque ad fines terræ
suscepit Evangelium. Concil: Nicæen: II.
Actione 7. Nic tedy, chociaźby
inne Sobory, wprzod-li, czy późniey,
naprzeciw niému pisały (iakoź pi-
sał Carogrodzki mniemany X. za Ko-
pronyma, tak po Przybytkach Boz-



uchwaliwszy go. Ze naostatek

B

cu-

kich, iak po świeckich domach, CHRYSTUSA, MARYI i Świętych, Obrazy znoszący, który, że, i z złych pobudek, i dla podechlebstwa złemu Cesarzowi, był odprawowany; odrzucony jest, i odrzucony na tymże Zborze Niceńskim II. *Actione IV.* Risał i Frankfortski I. o Obrazach, Niceńskiego odrzucając ustrwy, częścią, iż go nie miał ieszcze za powszechny, częścią, iż rozumiał, że on cześć najwyższą Obrazom nakazał, w czém się, ile w rzeczy uczynkowej, nie prawnej, pomylił) nie nie masz, coby, używanie i czczenie Obrazów, znosiło. Owszém, iak Święty Zbór Trydentski pisze, z Obrazów nie mały pożytek wynika, iako to: utwierdzenie się w wierze, przypominanie sobie łask Bożkich u Obrazów doznanych, z pobudką dziękczynienia za nie, naśladowania Świętych, Boga chwalenia, i inne. *Illud vero, quod a sancto patre nostro, diligenter doceant Episcopi per historias mysteriorum nostrae redemptionis, picturis, vel aliis similitudinibus expressas, era-*



endami stwierdzoną; w tém,
choć-

diri & confirmari populum in articulis
fidei commemorandis, & assidue reco-
lendis: tum verò ex omnibus sacris
imaginibus magnum fructum percipi,
non solum, quia admonetur populus
beneficiorum & munerum, quæ à Chri-
sto sibi collata sunt; sed etiam, quia
DEI per Sanctos miracula, & salutaria
exempla oculis fidelium subiiciuntur,
ut pro iis Deo gratias agant, ad
Sanctorumque imitationem vitam mo-
resque suos componant; excitenturque
ad adorandum ac diligendum Deum,
& ad pietatem colendam. Si quis
autem his decretis contraria docuerit
aut senferit, anathema sit. Sess: 25.
de invocatione, veneratione.. San-
ctorum & sacris Imaginibus. Już
więc o nie nie chodzi (boć nigdzie
nie znajdziem, byśmy czcić, szano-
wać obrazów nie mieli. Jednostay-
nie to wszyscy trzymają, wyjąwszy
niektorych upartych i błędliwych
ludzi, którzy, pożał się ich Boże!
gdy ich szanują portrety, nie wcale
nie mówią, gdy Świętych, przeciw
temu i wrzeszczą i piszą) tylko o



choćby inného dowodu nie
było, co ich iest wielé, tén
sám tu Obráz, niemniéyby
pewnym, iak i oczywistym
był tego dowodém. Mało-iz

B 2 abo-

to jedno, iak ie cześć potrzeba. Cześć
ie tedy potrzeba z uszanowaniem;
wszakże ta cześć obrazowi Świętego
powinna bydz niższa, niżeli samému
Świętemu, podobnie iak i obrazowi
Króla, niżeli Królowi samému. Co
samo, i owe dwa wiersze, na mar-
murze w Wenezyi ryte, które miały
bydz w krótce po Zborze Niceń-
skim II. złożone, podają.

Sabellicus
Lib: 8.

*Nam DEUS est, quod imago docet,
non DEUS ipsa:*

*Hanc videas, sed mente colas, quod
cernis in ipsa.*

Bozki to obraz, a nie BOG w o-
brazie:

Patrz na-n, nie o-n czeiy; lecz
BOGA w tym razie.

Co się zas tu mówi o Obrazie Chry-
stusa Pana, tóż mówić o Obrazach ka-
żdego Świętego.



Jest książka
o cudach i
łaskach wy-
drukowana,
którą w ten
czas na Am-
bonie była.

abowiem „ iż iuż do rzeczy
przyftąpię „ mało-fz w tym
Obrazie, przez tego Świętého,
BOG cudów poczynił? Niech
by ieno, kto ich iest cieka-
wy , otworzył tę książkę;
niechby, choć do w pół, prze-
czytał; wątpię, czy iest ro-
dzáy w cudach, coby tu nie
był. Já-ć każdéy rzeczy, co
tu iest w téy książce, za cud
nie udaię; i nikt iéy, chyba
z pokrzywdzéníem cudów, u-
dawać nie może. Niech dęda
tu cuda, niech będą i łaski;
dość na tém. A niechby „
w co iá nie wchodzę „ przez
... nie wiem, iak nazwać...
nazwałbym iednak na stronę
Obrazu... niechby było i to,



co nie iest, ni cudem, ni łaską; czyliż dla tego prawdziwym cudóm, których tu iest wiele. uwłóczyć będziemy?

Cud, żeby był cudem; potrzeba, aby to, cokolwiek się dzieie, było rzeczą niezwyyczajną, siłę zaś stworzoney do iey uczynienia, zgola nie podobną; aby i tego, co patrzy, nadzieię, i tego, co czyni, czyli raczey, w którym ię BOG czyni, moc przechodziło. Cud znowu, może bydz, abo ten, co tylko sám podziw; abo, co i podziw, i łaskę wielką, wielkie dobrodzieystwo, sprawuie. Już teraz pytam was - Jedén-li odebrał, u tego Obrazu, będąc ślepym, wzrok?

S. Augustin:
de utilitate
eredendi ad
Honoratum
Cap: 16.



wzrok? a nu, to iest cud!
Jedén-li odebrał, u tego Obra-
zu, będąc głuchym, słuch? a
nu, to iest cud! Jedén-li ode-
pomienioney brał, u tego Obrazu, będąc
książce, choć chromym, chód? a nu, to
by sám wy- iest cud! Jedén-li odebrał,
rok, to, co tu u tego Obrazu „ iż innych
kładę, za cu- nie wspomnę „ będąc w zgo-
da przyzná- nie życia, ba iuż i po życiu,
wający i o- samo nawet życie? a nu, to
głaszający. iest cud! Te więc, tak li-
czne, i tak wielkie cuda,
które BOG, za przyczyną
JOZEFA Świętego, po wśła-
wieniu go, w tym Obrazie,
czynił, nie są-sz to pobudki,
by go, a w nim BOGA,
czcić; czcić zaś przez wzgląd
tego samego Obrazu? Ey!
ieżli



ieżeli to pobudką nie jest, iā
nie wiem, coby iuż i było.
Czcic ci go i tak, by, żadnego
cudu, nikt, łaski żadney, nie
odebrał, po BOGU, MARYI,
nāybardziéy trzeba. Bo-ć
Świątych dla tego czcic-eśmy
powinni, że Świątymi są; cōż-
dopiero, gdy są Świątymi ta-
kimi, iak jest JOZEF Świą-
ty? On-ci to, któręgo BOG
uczcil, dając mu Oyca swęgo
imię, *Honoravit eum DEUS* Orig: Hom:
Patris vocabulo. On-ci to, 17. in Caps
II. Luc.
który był Stróżem Wieielonęgo
SŁOWA, *Custos Domini sui.* Prov: XXVII
On-ci to, z którym się Duch 7. 18.
Świąty, w znoszeniu niektō-
rych ciężarów, właśnie, iakby
dzielił, *Ad omnes labores, quos*
DE.



Alb: Magnus *DEUS ferre non poterat, Jo-*
prout habet *SEPHUM pignorat.* On-ci to,
Houdry de S. Joseph. który się w sprawie zbawie-
nia naszego, z JEZUSEM,
MARYĄ, przykładał, *Tota*
Justinus, ut *Trinitas, JESUS, MARIA,*
in Conc. Rus- *JOSEPH, salutem nostram ope-*
siani, Ord: *rata est.* On, słowem, Świę-
Prædic: pro *ty. między Świętymi, nad*
fest: S. Joseph. *Confid: 4. Świętych. To mu Gerson,*
Serm: de Nat: *Tom: 4. Hom: to Kartagena, to Segnery, to*
Confid: 4. *de Cult. Deip: inni, sławni Kaznodzieie, przy-*
& S. Joseph *Conc: in fest: znają; ni jest z Pisma Bożę-*
S. Joseph. *go, jak pisze Suarez, coby*
P. 3. Tom. 2. *się przeciwilo temu. Przy-*
Disput: 8. *znaymysz mu i my; a, gdy*
Sect: 2. *jest, i tak wielki Święty, i*
tak wielki, zwłaszcza tu, cu-
downy; do ezcj się szczegó-
néy zabierzmy. Cześć ta,
dwo-



dwoiaká bydz może; owszém
bydz dwoiaká powinna. Jedna,
co się dzieie sercem; drugá,
co uczynkiém. Jedna ze-
wnętrzná; wewnętrzzná drugá.
Zobáczmy obydwie.

I. Są naprzód „ a może
i tu iest nie iedén „ są, co się
za nábożnych mają; a wrze-
czy saméy nabożnymi nie
są. Łudné, zaisté, łudné, na-
bożeństwo takié! Jest to na-
bożeństwo na oko; ale prá-
wdziwém nabożeństwém nie
iest. Trzeba bydz nabożnym
powierzchnie; lecz potrzeba
bydz nabożnym i tajnie.
Cześć Świętych powierzchńá
nie uymie. I tak. Ugeńczáy
ty i ów, do tego Świętého,
módl



módl się przy tym Obrazie,
do BOGA, skwierz, ięcz,
wzdychaj, płacz, i nie wiem,
co tylko wyrabiaj; ieżli nie
czynisz, coś czynić skąd inąd
powinien; wierzaj mi, BOGA
w tym Świętym nie uczisz.
Miła iemu cześć, ale prą-
wdziwa. Na téj zaś, och!
jak nie ieden, i nie raz się
myli! Bo, wieciesz, co to
jest bydz prawdziwie nabo-
żnym, i, kto to prawdziwie
nabożny? Ow-li, co to tu,
nie przyśdz, Mszy nie wyflu-
chać, má sobie za szkrupuł;
a, kiedy pod czas téj Mszy
gadać, bliźnięgo obmawiać,
ślawę ięgo czernić, szpocić,
szkalować, to bez szkrupułu?

Ow-li,



Ow-li, co to tu, pewnych
godzin chybić, modlitevek,
pácierzy, dobrowolnie obra-
nych, wszystkich nie odpra-
wić, má sobie za szkrupuł; a
kiedy nie zachować przyka-
zań Bożych i Kościelnych,
Narodu i stanu, to bez szkru-
pułu? Ow-li, co to tu, coś
nie dadź, łaski nie wyświád-
czyć, má sobie za szkrupuł;
a kiedy, co komu, nie oddadź,
ślugóm nie wypłacić, iakięgo-
takięgo, gdy się nadá, udrzeć,
to bez szkrupulu? Biada ci,
biada, kto tu idziesz z ta-
kiém nabożeństwém (*)!

Obráz

(*) O takich-ci to wszystkich na-
bożnych, napisał w przewybornéy
swoiéy książeczce • Naśladowaniu



Meth: xxiii.
y. 23.


Marc: vii.
y. 2.

Obráz to Nabożeństwa Faru-
żowskiego. Tak właśnie i
oni robili. Mieli sobie za
wielé, dzieścinę z miętki,
z anyżu i z kminu zatrzymać;
a kiedy, co Bożkiego, BOGU,
bliźnim, co bliźnich, nie od-
dadź, sąd, i miłosierdzie, i
wiarę, opuścić, to nic. Mieli
sobie za wielé, włożyć co do
gęby, nie umywszy rąk; a
kiedy téż ręce do cudzego
ściągać, niemi krzywdzić, łu-
pić, wydzierać, ciemnić, to
nyc. Biada wám, biada, iak
i Fa-

Chrystusa, wielki Oyciec Duchowny
Tomáš z Kempis. Niektórzy tylko
noszą swoje nabożeństwo w książkach,
niektórzy w obrázkach, niektórzy w
znakach zwiérzchnych, i tak daley.
Lib: 3. Cap: 4.



i Farużom, co tym sposobém,
JOZEFA Świętého, w tym
Obrazie, czcicie. Cześć to
podług was. Podług Świętého
JOZEFA, czy jest czcią;
ja nie wiem. To wiem, iż
lepiéyby tu nie chodzić, pá-
cierzy gwałt nie odprawiać;
niż, to uczyniwszy, potem
czartów przeklętych, stami,
tyśiącami, ba i milionami,
z piekła wywoływać. To
wiem, iż lepiéyby tu nie cho-
dzić, książek nabożnych z so-
bą nie przynosić, na nich się
nie modlić; niż, to uczyni-
wszy, potem książki zakázané
czytać, myśli złych nabiérać,
siebie i innych niemi, truć,
żarząć. To wiem, iż lepiéy-
by



by tu nie chodzić, spowiedzi
tak częstych nie czynić, do
Stołu Pańskiego nie przystę-
pować; niż, to uczyni-
wszy, potem w domu tartas.
krzyk, hałas, kłótnie, przez
cały dzień wszczynać. To
wiem, iż lepiéyby tu nie cho-
dzić, umartwień w klęczeniu,
lub w innym sposobie, sobie
nie zadawać; niż, to uczyni-
wszy, potem na złe się wy-
lewać, złymi postępkami, in-
nych, psuć, gorszyć, do złe-
go nawodzić. Bodáyby taką
cześć, ku JOZEFOWI Świę-
temu, u was nie postąla; ale
ani nawiała wam się! Czcić
iá, w tym Obrazie, JOZEFA
Świętého, wám radzę; i nikt,
chyba



chyba obrany z rozumu, nie
radzić nie może. Tak iednak
czcić radzę; by, co iedna bu-
duie ręka, nie waliła drugą,
Bo, na cóżby się przydało, że
kto z iednéy ręki podał le-
karstwo, drugą zaś, truie, kale-
czy, zabija; z iednéy coś udzié-
l a, drugą zaś kradnie, odbiera,
łupi, wydziéra, zmyka. Dzie-
kuję każdemu za taką łaskę.
Lepiéy nie lecz, a nie zabi-
bia; nie dawać grosza, a
złotych nie kradniéy. Odda-
y piérwéy, co sprawiedliwość,
dopiéro, co łaska; odda-
y, coś powinién, dopiéro, co ci
się podobá, co możesz, i co
ci się godzi. Czyniąc opa-
cznie, nie przyjemno, podług

Ber-



Houdry in
Moral: ubi
Devotio.

Idem, ibid.

Bernarda Świętého, i BOGU,
i Świętym. *Ingratum est,
quidquid obtuleris, neglecto eo,
ad quod teneris.* Toć to i
Święty Augustyn niegdys swo-
im na oczy wyrzucął. Co mi
to, mówił, za nabożeństwo!
Daiesz, ty i ów, ubogim iał-
mużnę, sypiesz na Kościoły;
a, coś komu winién, o tém
cyt wielkié. Chlubisz się,
przechwálasz. Powiadász, żeś
wielé nadawał; dobrze ... iá ci
téż powiadám, żeś nie mało
nabrał. *Vos dicitis, quæ dedi-*
stis, & ego dico, quæ furati
estis. Przywodzisz, żeś tego
owego, podźwignął; dobrze...
iá ci téż przywodzę, żeś tego,
owego, nie z iednégo wyzuł.

Vos



*Vos memoramini, quos pavistis,
& non recordamini, quos occi-
distis.* Nie, nie tak. Było
złego nie broić; dobrego nie
opuszczać też. Równie i ja,
mógłbym niektórym wyrzu-
cać. Lecz, by się nie bawić,
ścieśnięm rzecz; a jak w tym
Obrazie, JOZEFĄ Świętęgo,
czcić-eśmy powinni, nauczam.
Czcic tego Świętęgo potrze-
ba; bo go sám BOG uczcił,
w Niebie dając mu wysoki
błogosławiénstwa stopień, a na
ziemi go, jak i tu widzimy,
z sobą i MARYĄ wślawiając
w Obrazach. Sposoby różne
czczénia go bydz mogą, i
w rzeczy saméy są. Każde-
mu wolno, iaki zechce, obrać;

C

wol-

Coutin
Tract: 9.
de Sanctis.
Cons: 3. n. 6.
circa finem.



wolno i wszystkie, gdyby
chciał, obierać. Chcesz kto
z pobudki, ku temu Świętemu,
tu w tym Obrazie cudy sły-
nącemu, co śród pościć?
pość; niech cię BOG utwier-
dza w przedsięwzięciu dobrém.
Ale, ieżlibyś miał przez to
ludziom się naprzykrzać, piąt-
ki i soboty łamać, w odby-
waniu powinności nie zdatnym
się robić; daj pokój pošto-
wi: uczysz i tak, w tym
Obrazie JOZEFA Świętego,
mając dobrą chęć. Chcesz
kto z pobudki, ku temu Świę-
temu, tu w tym Obrazie cudy
słynącemu, co dzień powsze-
dni, Mszy iedney i drugiey
wysłuchać, godzinę iedną i
dru-



drugą w Kościele się modlić,
i inné, iakiekolwiek chcesz,
nabożeństwa czynić? słuchaj,
módl się, czyni; niech cię
BOG utwierdza w przedsię-
wzięciu dobrém. Ale, ieżeli-
byś miał przez to, będąc go-
spodárzém, domowé potrzeby
w zapómnieniu puszcząć, bę-
dąc urzędnikiem, sprawiedli-
wości w czasie nie wymie-
rzać, rzemieślnikiem będąc,
roboty umówionéy na czas nie
wystawiać; daj pokóy kilku
Mszóm, długiey modlitwie i
nabożeństwom: uczcisz i tak
w tym Obrazie JOZEF A
Świętého, mając dobrą chęć.
Chcesz kto z pobudki, ku té-
mu Świętemu, tu w tym O-



brazie cudy płynącemu, na
iego ozdobę, czy to Ołtarza,
czyli Kościoła, coś dawać,
udzielać? daway i udzielał;
niech cię BOG utwierdza w
przedsięwzięciu dobrém. Ale,
ieźlibys miał przez to, kogo
abo siebie krzywdzić (*),
na

In Apologia
ad
Gulielmum
Abbatem.

(*) Nie miłé Bogu dary, by do-
brze na Kościół, gdy są z pokrzy-
wdzeniem ubogich, czy swoich, czy
obcych. Tak w tém Bernard Świę-
ty, że innych Oyców pomnę, na-
pisał. *O vanitas vanitatum, sed non
vanior, quam insanior! Fulget Eccle-
sia in parietibus, & in pauperibus eget.
Suos lapides induit auro, & suos filios
nudos deserit. Inveniunt curiosi, quo
delectentur, & non inveniunt miseri,
quo sustententur.* O próżność nad pró-
żnościami, równająca się szaleństwu!
Ściąony, Kościół bliższą się w ozdo-
bach, a ubodzy z niedostatkiem się
biędzą. Głazy iego powłóczą się
złotem, a synowie iego nadzy i w



na to miast, że tu dasz, gdzie-
indziej zdziierać, ofzukiwać,
zdrádzać; dáy pokóy, daninie
i udziałowi: uczcisz i tak
w tym Obrazie JOZEFA
Świętého, mając dobrą chęć.
Słowém, kto chcesz, kiedy
chcesz,

zapomnieniu. Próżność znajduje
czém oczy w Kościele napaść, a
nędzni, którym głód wydziera życie,
nie mają co w gębę włożyć. Wie-
lebny téż Xiądz Jakub Wuiek, pod
Rozdziałem VII. Marka Świętého, na-
wiersz 11. tam, gdzie - Dár, którykol-
wiek - tak má. Dadź co do Kościoła,
abo na Ottarz, nie jest zakázano: ale
opuścić Rodzice w potrzebie, i nie dadź
im pożywienia, dla tego, abyś raczén
dát do Kościoła, to niezbożná rzecz,
i przeciwná Pańskiemu Przykázaniu.
A tać była náuka Farizeuszów, żeby
synowie raczén do Kościoła dali, niż i
Oycu, abo Matce, by głodem zachnąć
mieli.



chcesz, i co chcesz, z pobudki ku temu Świętemu, tu w tym Obrazie cudy płynącemu, wyrządzać dobrego? wyrządzay; niech cię BOG utwierdzą w przedsięwzięciu dobrém. Ale, ieżlibys miał przez to, wiatr, iak mówią, gonić, w dbaniu, by cię widziano, chwácono, słowiono; day pokóy temu wyrządzaniu: uczysz i tak w tym Obrazie JOZEFĄ Świętogo, choć nic nie oddając, byleś oddał sercé. Serca, BOG, serca, po tobie, i po każdym, żąda; na sercé patrzy, sercém się miarkuje, podług serca czyni. Ty, ieżli inny zamiar masz, na oko, i dla oka, robiąc; koniec
twéy

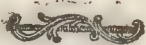


twéy nagrody w sto-gebnéy
náywięcéy pochwale. U BO-
GA, i przed BOGIEM, inak.
Chęć dobrá, chęć porządná,
chęć nie uprzedzóná; oto, co
BOG lubi; pochwala, nagródza.
Ganić-ci i powiérzchnich na-
bożeństw nie mogę; owizém
ie náybardziéy, iak tylko
bydź można, zalecam. Czciy-
cie, w tym Obrazie, JOZEFA
Świątégó, a w JOZEFIE
BOGA. Czciycie go sercém,
czciycie i uczynkiem. Ina-
czéy... iedno bez drugiégo
czynić; lepiéyby żadnégo nie
czynić.

H. BOG zdrady, wy-
krętów, nie ciérpi. Siegá do
głębi serc ludzkich; ale téż
pa-



patrzy i na ich powierzchnię.
Wiek zdaniami nie uwodzi
się. Wiek zaś teraźniejszy,
iakié má zdania; ty sám wi-
dzisz BOZE! Pełen, zdrád,
oblud, matastw, oszukań i pod-
stępstw. Nie tylko z ludźmi,
ale iuż i z Tobą, ale i z
Świętymi, chciałby isdz na
wykręt. Tak-ci. Cóż, mówi
tén i ów, powierzchwie się mó-
dlić? co mi po Kościołach,
łazić, świecić się, uwiać?
Mogę i tak fercém BOGA
chwalić; mogę w tym Obra-
zie JOZEFA Świętého, a w
nim BOGA uczcić, choć tu
nie postanę, i choć, ieżeli-
bym postął, gęby nie otwo-
rzę. Za nabożnika, abo na-
bożni.



bożnicę, uchodzić iá nie chcę.

Wié BOG sercé moié; cze-

góż więcéy trzeba? Pismo

mylic się nie może; a Pisma

są słowa: Pán patrzy na sercé.

Dominus.. intuetur cor; toć I. Reg: xvi.

dosyć iest na niém. Pismo ŷ. 7.

mylic się nie może; a Pisma

są słowa: Zakón BOGA iego,

w sercu iego, *Lex Dei ejus,* Psal: xxxvi.

in corde ipsius; toć dosyć iest ŷ. 31.

na niém. Pismo mylic się

nie może; a Pisma są słowa:

Práwdziwi chwalcy, będą

chwalić Oyca w duchu i prá-

wdzie, *Veri adoratores, adora-* Joan: iv.

bunt Patrem in spiritu & veri- ŷ. 23.

tate; toć dosyć iest na niém.

Dobrze. Ze Pismo mylic się

nie może, i, że Pisma to są

sło-



flowa; wiem, miły bracie!
Ale téż i to wiem, co w Pi-
Job XXXVI: śmie stoi. *Simulatores* &
* 13. *callidi provocant iram DEL;*
obłudni i chytrzy wzruszają
gniew Boży. Nie. będziesz
to zaś obłudą, gdy w Świę-
tym JOZEFIE, BOGA, niby
sercem chwając; chwalić go
uczynkiem nie zechcesz? bę-
dzie, ni wątp o tém. *Abomi-*
Prov: XI. *nabile Domino conpravum,* brzy-
* 20. dliwé Panu sercé przewrotné.
Nie będziesz to zaś przewro-
tném, gdy w Świętym JOZEFIE,
BOGA, niby sercem chwá-
ląc, chwalić go uczynkiem
nie zechcesz? będzie, ni wątp
o tém. Chwáleníé, by prá-
wdziwém było, w. prawdzie
bydź



bydź powinno; w prawdzie nie
będzie, gdy w uczynku nie
jest. Ty też, prócz duszy,
máš ciało. Z obojga BOGU
ofiare winienes. Przeciw ina-
czém myślącym, ba i piszą-
cym, dawno już odpisał Au-
gustyn i inni. Ktoby chciał,
niech czyta; powiem mu
mieysce (*). Já tylko mó-
wię -

(*) Duplex, Rowa są Augustyna
Świętego, a nobis sacrificium querit DEUS, unum, ut simus casto corpore,
aliud, ut mundo corde esse debeamus. Sermon: 152.
de Tempore
Ergo in exteriori altari, id est in cor-
pore nostro offerantur opera bona; in
corde odorem suavitatis redoleat cogi-
tatio sancta. Pisalci przeciw temu i
Michał de Molinos w swoim osmna-
stém zdaniu: Qui in oratione utitur
imaginibus, figuris, speciebus, & pro-
priis conceptibus, non adorat Deum, in
spiritu & veritate; i w dwudziestém



wię - Zle ci wszyscy robią,
co tu, choć i chodzą, do
ferca w sercu odwołując się,
w JOZEFIE Świętym, u te-
go Obrazu, BOGA, ni sercém,
ni uczynkiém, czczą. Wła-
śnie mi to cześć, przyisdź,
niby z nabożeństwa, tu; a tyl-
ko śmieszki, nieuszanowania,
obziérania, czynić. Schoway
się każdy, ku tému Patryar-
sze, z taką czcią i sercém.
Właśnie mi to cześć, przyisdź,
niby z nabożeństwa, tu; a
tylko

fiodmém: *Qui desiderat & amplectitur
devot onem sensibilem, is nec d. siderat,
nec quærit Deum; sed seipsum. Ale
obydwa te zdania potępione są. Czy-
tay Wyrok II. Papieża Innocencyusza
XI. dnia 28. Sierpnia i 19. Listopada,
wydany.*



tylko Mszę całą, i gdy się
trafi na Kázaniu bydź, całe
Kázanie przegadać. Schoway
się każdy, ku tému Patryar-
sze, z taką czcią i sercem.
Właśnie mi to cześć, przyśdź
niby z nabożeństwa, tu; a
tylko, kto iest, gdzie siedzi,
i iak przybrany, uważać.
Schoway się każdy, ku tému
Patryarsze, z taką czcią i ser-
cem. Właśnie mi to cześć,
przyśdź niby z nabożeństwa,
tu; a tylko, którzy są nabo-
żni, z tych żartki wybierać.
Schoway się każdy, ku tému
Patryarsze, z taką czcią i ser-
cem. Właśnie mi to cześć,
przyśdź niby z nabożeństwa,
tu; a tylko, prócz, ze sám
nic



nie nie dąsz, na tych, co da-
ią, szémrać, szydzić z nich,
mruczyć, za złé poczytywać.
Schoway się każdy, ku tému
Patryarſze, z taką czcią i
ſercém. Cześć ku niemu,
czyli w nim ku BOGU, po-
winna być ſtałą, gruntowną,
niezmyślną. Jużż to oſta-
tnią, ſercém ſię oſwiadczać;
a nie nie uczynić. Cobyś
mówił o tym, który, dáymy
to, że myśli, by cię przyo-
dziać, nakarmić, napoić, á tym
czasém i razu, ni przyodzie-
wá, ni karmi, ni poi; abo o
owym, co w ſercu trzymá,
żeś człowiek dobry, poczciwy,
goday; a tym czasém, przy
wſzytkich, lży cię, obmáwiá,
fzka-



szkaluie, szpoci, lub cò go-
rzey czyni. Toż mów i o
sobie. Ludzie, a znaią się na
tém; còż BOG, i Święty,
znać nie má? Patrzy-ć on
tu na wás; patrzy, tén Oyciec
JEZUSOW, tén MARYI
Mąż, tén JOZEF Święty,
łaskami i cudy słyńacy, i
w BOGU do BOGA tak
mówi — Miłysz ty mój i
Synu, i BOZE! Co tén lud,
za przyczyną moią, łask, w
tym Obrazie i cudów, dozna-
ie. Odtąd, iak tylko tén O-
bráz wstawiony, ledwie się
znaydzie rodzaj, i łaski, i cu-
du, tak w potrzebie ciała, ia-
ko



ko i duszy (*), któryby udawaiącym się do Ciebie, w tym moim Obrazie, doznany niebył. Lud tén przecież stygnie w nabożeństwie; czci, którą mi się, już to dla tego, żem Święty, już, żem tu cudowny, należy, wyrządzać nie chce. Jeżeli o fercé; to w nim obłudné. Jeżeli o uczynki; te dla oka

(*) Trzeba o tém wiedzieć, że większy cud, w uleczeniu duszy, iak ciała. *Plus est enim, pisze Święty Augustyn, ad salutem nostram, quod factus est propter homines, quam quod fecit inter homines, Et plus est, quod vitia sanavit animarum, quam quod sanavit languores corporum morituroorum.* Tom: 9. in Evang: Joannis Tract: 17. Cap: 5. W tém zaś, precz innych, czytaj na karcie 6. Cudów, w książce drukowaney, co się przy tym Obrazie stało.



oka tylko. Ach ludu wierny!
Słyszysz-że, co mówię, ba,
co raczény mówi tén JOZEF
Święty. Ey! choćbyś nie słysz-
zał; te same cuda, te łaski,
przez które go BOG od d-
wná wślawił, cisnąć ci się,
nie tak do uszu, iak serca p-
winny- Czcij w tym Świę-
tym BOGA; a czcij przez
wzgląd tego samého Obrazu.
O! czcimyś go wszyscy,
czcimy iak náybardziéy,
czcimy myślą, sercém, i u-
czynkiém, czcimy nieprze-
stannie, czcimy całém ży-
ciém. Boć, ieżeliby, czego
nie day Boże! inaczey bydź
miało; znajdzie Duch Święty;
co iedén napisál, znajdzie i
D. tak



Isidorus
de Isolan:
P. 3. Cap: 6.
in Libr:
de Don:
Joseph.

tak chwalców, co go cześć na
ziemi, póki Kościół Kościołem,
będą. *Spiritus Sanctus, non deficiat
à mouentis cordibus fidelium, do-
nec omne imperium militantis Ec-
clesiæ exultans, Diuinum Jose-
phum noua prosequatur venera-
tione.* Znáydzie, co będą Klá-
sztory pod iego wystawiać I-
miéniém, *condat cœnobia.* Znáy-
dzie, co będą Kościoły i Oł-
tarze, ku czci iego wzbudzać,
*Ecclesias ac altaria in ejus eri-
gat honorem.* Znáydzie, co
Święta iego uroczyście ob-
chodzić (*), cześć iego po-
mná-

(*) Święto Jozefa Świętego, má
zawsze szerególniejszy, z Świętém
Zwiastowania MARYI Panny, obcho-
dzenia ich, nawet, gdyby się w Wiel-
ki Czwártek trafile, warunek. Kládę



mnázać, dary mu czynić, w
poczet sług iego wpisywać się
będą. *Festa celebrabuntur, &*
ei vota vovebunt, & solvent cuncti.
Znáydzie... ale nam nieste-
tyś! Bądźmyś my takimi;
a gdy go czcić będziém, szcze-
gólniey przez wzgląd tego sa-
mého Obrazu, w którym go
BOG wśláwił; uciekaymy się
ieszcze do niego, szczegól-
niey przez wzgląd tego sa-
D 2 mégo

Rzymską ustawę Roku 1602. dnia 13.
Września, wydaną. *Si Festum Sancti*
Joseph venerit in Feria quinta in Cæna
Domini; non solum servandum erit
præceptum vacandi ab operibus servili-
bus, sed etiam præceptum audiendi Mis-
sæ. Ideoque per Ordinarios Locorum
accuratè providendum, ut eo die aliqua
Missa privatæ ante celebrationem solitæ
Missa Conventualis non desint.



męgo Obrazu, w którym go
BOG wśławiać nie przestaje.
I o tém częśćka drugą, którą
wnet zakończę.

CZĘŚĆ DRUGA.

Uciekać się do JOZEFA
Świętęgo, by nawet tu nie
był cudowny, potrzeba. BOG-
człowiek sám mu się poruczył,
i pod rządy oddał, *erat subdi-*
tus illis (*). Spuścił się, choć
téz

Lucę II.
v. 51.

(*) Piękną naukę dać, pod tym
Rozdziałem, na tén wiersz, Wielebny
X. Wniek: Słowa są ięgo. Ztąd się
niechay uczą, wszyscy Synowie i Córki,
Zakonnicy i Zakonniczki, i poddani wszy
scy, iakie posłuszeństwo i poddaństwo,
Rodzicom i Starszym są powinni: gdyż
Jám Chrystus raczył być poddany,
BOG ludzióm, Stworzyciel stworzeniu.



téż to BOG przecie, na niego,
ułożywszy w odwieczny z
Oycém swoim radzie, ktoby
miał bydź na ziemi, gdy się
Wcieli, Oycém. Oyca-ć on
miał w Niebie; ale bez Matki.
Matkę téż miał na ziemi; ale
bez Oyca. Za Oyca więc
przybrał JOZEFĄ Świętą.
On tedy był Oycem, mniema-
nym, on karmicielem, on stró-
żem, on, zgoła, wszystkiem,
co do wszystkiego. BOŻE-ż
móy! Co to jest za podziw.
Tén, który wyższy, staie się
wraz niższym; Pán słudze,
stworzeniu Stwórcą, BOG
człowiekowi niży się i korzy.
Lecz, cóż się dziwić? Tak
było potrzeba. Potrzeba, aby
BOG,



BOG, JOZEFOWI Święte-
mu, większą okazał w tém
łaskę. Potrzeba, aby JOZEF
Święty, większą w tém BOGU
okazał przysługę. Oboje od
wieków przeyrzane; oboje
w czasie uiszczoné. Stał się
JOZEF Święty, Oycém mnié-
manym, Wcielonego SŁOWA.
Stało się, prawym Synem,
SŁOWO Wcielone, JOZEFA
Świętego. Jednakże, chocia
to tak było; nie przestał i
JOZEF Święty, byź stwo-
rzeniem BOGA, i BOG nie
przestał byź Stwórcą JOZE-
FA. Wiedział Syn prawy,
iak się poddawać, ilé człowiek,
w potrzebach, mniemanému
Oycu; i znowu wiedział, iak



go w nich, iłé BOG, wspomagać. Wiedział Oyciec mniemany, iak prawého Syna, iłé człowieka, potrzebóm zabiegać; i znowu wiedział, iak się w nich na niego, iłé BOGA, spuszczać. A tak, iezeli BOG wymagał przyślugi JOZEFA Świętého, że inaczéy nie chciał; tedy JOZEF Święty wyciągał łaski BOGA, że inaczéy nie mógł. Ta-ó to przyśluga, JOZEFA dla BOGA, i ta łaska BOGA dla JOZEFA, w nadziei mnie, i wás, otrzymania tego, o co prosić będziém, ukrzepczać powinna; w nadziei tém większék, że tu iest cudowny. Boć na to go BOG nie przestaie



staie wślawiać, by z każdego
prawie mieysca, i w każdéy
prawie potrzebie, kto się tu
do-ń udá, był wysłuchiwany.
Jakoż każdy, skądkolwiek, w
czémkolwiek, pospolicie wy-
słuchany bywá.

I. Na dowód piérwszego,
nie pytám iá wás się, co, lub
w tém Mieście, lub w tém
Woiewództwie, lub i w tém
Kościele jesteście, o stwier-
dzenie tego, co mówię. Dal-
szych iá, dalszych, chcę się-
gać. Niechby powiedzieli, co
to tu, za cudów, co za łask,
doznali. Niechby powiedział
pracowity Michał Mazgarczyk
w Powiecie Grodzieńskim, iak
od lát kilkunastu, wielką chor-
robą

W pisanéy
książce Cu-
dów i łask
pod liczbą
38.



robą nawiedzony będąc; gdy
się tu udał, wnet od nięu uwol-
nionym został. Niechby po-
wiedział Sławetny Justynian pod liczbą
Piotrowski, w Woiewództwie 39.

Poznańskim, iak, kilka tygo-
dni, niežnośné po ręku i po
nogach łupanie cierpiąc; gdy
się tu udał, wnet bolu pozba-
wionym został. Niechby po-
owiedzieli Wielmożni, Antoni
i Xawera z Moszczeńskich pod liczbą
Gostomscy, w Kordonie Pru- 229.

skim, iak ich syn, imiēniēn
Józef, po ciężkiēy chorobie,
blizkim śmierci będąc, i iuż
konając, gdy się tu udali,
wnet do zdrowia przyszedł.
Niechby powiedział Xiądz Ma-
ryán Czyżewski, Zakonu Fran-
ci-

pod liczbą
41.



cifzka Świętego, iak, Gwárdy-
aném w Czerniakowie będąc,
zapadłszy w chorobę, w zmy-
słów pomiészanie, i od nich
odeyscie; gdy się tu udał, wnet
zaráz ozdrowiał. Niechby po-
wiedział... ba czy to sposob
wszystkich tu wyliczać. Spa-
mietanie samo ich trudné.
Chybaby trzeba, taką drugą
książkę, iak ta iest, po téy
drukowaney, spisana, przynieść,
i, iak bywało czasow Augu-
styna, cud ieden po drugim,
iednę łaskę po drugiéy, tym,
jakim porządkiem się działały,
wám czytać (*). Widząc
ich

(*) Oprócz drukowaney, iest iuż
drugá książka, w którém są, na mocy
pozwolenia danégó Konsyliarzowi Ka-
lińskiemu, w odbieraniu przysięg,



ich spisanych, i słysząc do
w pół

względem łask i cudów doznawanych u tego Obrazu, téż cuda i łaski pozapisywane. Z tey to książki, w téy drugiey części, com téż i w pierwszej z tamtéy uczynił, niektóre z łask i cudów, nie tak kładę, iak tylko namiéniam, odsyłając każdego, kto ich jest ciekawy, do książek. Dostatni to dowód, że BOG do tych czas w tym Obrazie JOZEFIA Świętego wstawiać nie przestaje, iak tam był dostatni, że go BOG, od dawna, w tym Obrazie, wstawił. Mnie ie tu przywodzić, byłoby iedno, co chcieć o nich, nie iednę, ale kilkanaście takich, iak ta jest, Kázania, albo ieszcze większych, książeczek ułożyć. Wolę więc to iedno wyrazić, co i Augustyn, pisząc o cudach, za przyczyną Świętego Szczepana doznanych, wyraził. *Si enim miracula, sanitatum, ut alia taceam, modo velim scribere, quæ per hunc... gloriosissimum... facta sunt, plurimi conficiendæ sunt libri.* Tom: 5. de Civit: DEI, ad Marcellinum Lib: 22. cap: 8. Owo to Augustyn, który o czytaniu cu-



pół trzecia sta; uznalibyście, iż nie tylko skądkolwiek, kto kiedy się udał, ale też i w czémkolwiek udał, ledwie nie zawsze pożądanym, swoich prośb, odnosił skutek.

II. Udał się, w bólu, głowy, gardła, zębów, oczu, i ślepocie; odniósł. Udał w głuchocie i kalectwie jakim; odniósł. Udał w ściśnieniu na sercu, rznięciu, morzeniu,
i in-

dów ludowi w miejscu przywiedzioném pisze. Kładę iego niektóre ułomki. *Leguntur quippe in populis, ut credantur, nec in populis tamen, nisi credita, legerentur.. Canon quippe sacrarum literarum, quem diffamatum esse oportebat, illa facit ubique recitari, Et memoriae cunctorum inherere populorum... Hortati sumus, volente supradiſti loci Episcopo, ut libellum daret, qui recitaretur in populo.*



i innych wewnętrznych choro-
bach; odniósł. Udał w kro-
stami, i wrzodami obfyspaniu;
odniósł. Udał w rozwiąza-
niach, i niebezpieczeństwem
grożących połogach; odniósł.
Udał, przy niepłodności, w
chęci uproszénia sobie potom-
stwa; odniósł. Udał w nie-
mocy nóg, w niewładaniu
rękóma, w utracénii mowy,
w tępóści pamięci; odniósł.
Udał w paralizu, gorączkach,
puchlinie, kamieniu, piekiel-
nym ogniu, powietrzney, żoź-
ney, i wielkiey, iakéście sły-
szeli, chorobie; odniósł. Udał
w podpálaniach i ognia poża-
rze; odniósł. Udał w zawi-
chrzeniu spraw, i, iak bywa

z mo-




z mocnymi, przez forlowanie,
wygrany zwątpionéy; odniósł.
Udał w obleczeniu (iako te-
raz jest moda, nawet już i
u tych, co to za świętych się
maia, i, niby tu końcem na-
bożeństwa chodząc, chodzą w
rzeczy samey końcem, by no-
winki sobie, co, iako, gdzie się
stało, iedna z drugą śiadłszy,
powiadać, czyli, prawdę mó-
wiąc, zmyślać, a przez to bli-
źnich, szpocić, szkalować, o-
nieślawiać, czernić) udał w
obleczeniu od nieprzyjaźnych,
w grubą nieślawy sukienkę;
odniósł. Cóż wiele? W czém-
kolwiek, ktokolwiek się udał,
i udaie dotąd; to prawie za-
wsze odniósł, i odnosi dotąd.

Są,



Są, są tego wszystkiego zapisy.
A choćby zapisów nie było,
(które jednak bydz przy ka-
żdém mieyscu cudowném, iak
pisze Augustyn, powinny (*));
i ie-

(*) Fiunt ergo, klade słowo w
słowo, co jest w Augustynie, etiam
nunc multa miracula, eodem Deo faci-
ente, per quos vult, & quemadmodum
vult, qui & illa, quæ legimus, fecit;
sed ista nec similiter innotescunt, neque
ut non excidant animo, quasi clara
(secundum codicem Divi Donatiani scri-
bitur glærea, idem, quod Arena) me-
moria crebra lectione tunduntur. Nam
& ubi diligentia est, quæ nunc apud
nos esse cepit, ut libelli eorum, qui
beneficia percipiunt, recitentur in po-
pulo. Semel hoc audiunt, qui adsunt,
pluresque non adsunt, ut nec illi, qui
affuerunt, post aliquot dies, quod au-
dierunt, mente retineant, & vix quis-
que reperiatur illorum, qui ei, quem
non affuisse cognoverit, indicet, quod
audivit... Id namque fieri volumus,
cum videremus antiquis similia, divi-



i, ieżeli ich nie masz, iak tenże
dodaie, źle bardzo się dzieie).
choćby, mówię, zapisów nie
było; té samé z złota i srebra
robioné, a od wdzięcznych
serc za łaski i cuda, tu ofia-
rowané, tu pozawieśzané, przy
tym Obrazie, pamiątki i zna-
ki, zapisém są náygrunto-
wniey-

*narum signa virtutum, etiam nostris
temporibus frequentari. Et ea non de-
bere multorum notitiæ deperire. In loco
supra citato. W zapisach tych prze-
cież trzebá wielkiéy ostrożności, iak
náyściśleyszého rzeczy roztrząsania, i,
ilé bydz może, osobitego o cudzie
lub łasce, iak tenże Augustyn, o ie-
dnym, który cudu doznał, a któremu
samému stawic się kázano, pisze.
Nos autem cum hoc comperissemus, iubente
Sancto Episcopo Aurelio, etiam ut ve-
niret Carthaginem, fecimus, quamvis à
talibus prius audierimus, de quorum
fide dubitare non possumus. In loco
predicto, ubi in margine - Curubitanus.*



wnieyszym. Podźciesz sam,
choć myślą, przypatrzcie się,
przeczytajcie, zwąźcie. Wzy-
wania to i prośb, skuteczne
dowody. Niech, kto chce, im
przeczy; niech się z nich i
śmieie. Já śmiać nie będę;
bo wiem, że BOG tych, co się
śmieią z cudów, karze. BOGA
to samého iest sprawa. Nie czy-
niłby ich tu, gdyby nie miał
chcieć, byśmy się do niego,
tu w tym Obrazie, przez te-
go Świętého, uciekać nie mieli.
Uciekaymyz się więc; a u-
ciekaymy w potrzebie każdéy;
bo w każdéy potrzebie, Opie-
ka JOZEFA Świętého iest
dzielná. Co inni Święci, iak
Tomáš Anielki napisál, po 4. Dist: 45.
9. 3. Art: 2.
E czę-



części mają; to JOZEF má
wszystko. Prośba iego do Sy-
na i BOGA arcyważná jest.
Umiéymy iedno, i czcić BO-
GA w nim u tego Obrazu,
i uciekać się do BOGA w
nim u tego Obrazu, a błogo-
nám będzie.

O wielki i Święty, i
wielki cudowny, Patryarcho
JOZEFIE przebłogosławiony!
Różné są sposoby Cię czcze-
niá; różné uciekania się do
Ciebie potrzeby. Chcémy
Cię, chcémy, czcić témi wszy-
stkimi; chcemy się, chcemy,
do Ciebie, uciekać we wszy-
stkich. Co iednak do czci,
niech Cię náywięcéy czcimy
dobrém życiém naszym; niech
zatém



zatém, co do uciekania się, wy-
jednamy sobie owę nayıpotrze-
bniejszy w życiu całym łaskę,
byś nám był z JEZUSEM i
MARYĄ, przy śmierci, mi-
łościw; i, byśmy nie inaczej
ducha Stwórcy naszemu, i
cały TROYCY Niebieskiéy
oddali, tylko, przy wzywaniu,
ieźli nie ustmi, to sercém, abo
i ustmi, i sercém, waszego
Imiienia, to iest cały Tróy-
cy Ziémskiéy, Imion náyślod-
szych - JEZUS, MARYA,
JOZEF! JEZUS, MARYA,
JOZEF! Wám oddaie ducha
mého. Amén.

